Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 180 Kraków, sobota 9 sierpnia 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń. Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Zamach oligarchiczny na Węgrzech, koalicya i proletaryat.

Ostatnie wypadki w Budapeszcie odbiją się głośnem echem w całym świecie, przedewszystkiem wśród mas robotniczych. **Zamach stanu z 6 sierpnia jest bowiem niesłychaną prowokacyą rzuconą całemu międzynarodowemu proletaryatowi.**

Zewnętrzny przebieg zamachu stanu okazuje uderzające podobieństwo z obaleniem ukraińskiej Rady Centralnej i ustanowieniem rządów „hetmana“ Skoropadskiego przy pomocy bagnetów Eichhorna. W Budapeszcie rolę tych ostatnich objęli Rumuni, którzy rozbroili armię i policyę miejscową i obsadzili wszystkie wojskowo ważne punkty w mieście. Pod osłoną rumuńskich wojsk żywioły kontrrewolucyjne zmusiły rząd socyalno-demokratyczny do ustąpienia i oddały za **aprobatą misyi ententy** najwyższą władzę w państwie Józefowi Habsburgowi.

Zachowanie się przedstawicieli koalicyi jest przedewszystkiem uwagi godnem. Poparcie użyczone przez nich madziarskim oligarchom nie może mieć wymówki, którą rządy ententy posługiwały się stale, gdy chodziło o interwencyę przeciw bolszewikom, mianowicie, że ententa broni demokracyi przed dyktaturą klasową. Pod tym względem obalony rząd węgierski dawał wszelkie gwarancye. Nietylko zarządził natychmiast wybory do konstytuanty na podstawie powszechnego prawa głosowania i przywrócił wszystkie przez bolszewików zawieszone swobody polityczne, lecz także cofnął w zupełności socyalizacyę przeprowadzoną za rządów komunistycznych.

To wszystko nie przydało się na nic. Koalicya **oddała władzę w ręce najreakcyjniejszej oligarchii a na czele postawiła członka dynastyi, którą piętnowano w państwach ententy jako współwinną Hohenzollernów w wywołaniu wojny światowej.** Widocznie jednak niema tak wielkiego grzechu, któregoby nie okupiła wierność sprawie zagrożonego ustroju kapitalistycznego.

Pobudki kierujące tą polityką są dość przejrzyste. Burżuazya zwycięskiej koalicyi czuje, że jej panowanie nie da się utrzymać na dłuższą metę, jeżeli w państwach zwyciężonych proletaryat zdoła zachować na stałe władzę zdobytą w następstwie ostatnich przewrotów rewolucyjnych. Jest psychologicznem niepodobieństwem, ażeby tak potężna liczebnie i kulturalnie klasa robotnicza, jak angielska, zadowolniła się mniejszą sumą praw od tej, którą posiada proletaryat Austryi lub Niemiec, nie mówiąc już o Rosyi.

Walka o byt narodowy usunęła w czasie wojny światowej w państwach wojujących konflikty społeczne na drugi plan. Z chwilą zwycięstwa moment narodowy musiał stracić swe bezwzględnie górujące znaczenie, natomiast musiały się ujawnić przeciwieństwa klasowe, niezmiernie zaostrzone wskutek rozwoju gospodarczego w czasie wojny. Państwa koalicyi są obecnie już widownią walk społecznych o rozmiarach dotąd nieznanych.

Wobec tego burżuazya ententy stara się jaknajszybciej przeprowadzić restauracyę ustroju kapitalistycznego w całym świecie, przedewszystkiem w dawnych państwach nieprzyjacielskich, albowiem tu można najłatwiej jeszcze uderzyć w strunę nacyonalistyczną **i walkę klasową przedstawić własnemu społeczeństwu jako walkę narodową.**

Ale wśród klasy robotniczej państw koalicyi szerzy się coraz bardziej świadomość istotnego stanu rzeczy. Dowodem tego powszechny protest przeciw interwencyi w Rosyi i na Węgrzech. Chociaż proletaryat zachodnio-europejski bynajmniej nie solidaryzuje się z metodami bolszewickiemi, to jednak czuje, **że krucyata burżuazyina przeciw rządom sowieckim ma na celu nie obronę demokracyi, lecz ratowanie chwiejącego się ustroju kapitalistycznego.**

Wypadki na Węgrzech są prawdziwą lekcyą poglądową dla klasy robotniczej całego świata. Jeżeli akcya jej trzymała się dotychczas w formach umiarkowanych, to w wysokim stopniu przyczyniły się do tego zapewnienia różnych rządów koalicyjnych, że nie myślą o interwencyi w Rosyi i na Węgrzech. Zamach stanu w Budapeszcie ujawnił wartość tych zapewnień.

Obecnie w Anglii odbywa się wśród członków trzech najpotężniejszych związków zawodowych, górników, kolejarzy i robotników transportow., referendum w sprawie politycznego strejku generalnego. Ujawiona przez wypadki węgierskie kłamliwość oświadczeń rządowych, mających na celu uspokojenie robotników, nie pozostanie bez wpływu na wynik głosowania. Równocześnie w Stanach Zjednoczonych grozi powszechny strejk kolejowy, przyczem organizacya zawodowa kolejarzy poraz pierwszy w dziejach amerykańskiego ruchu zawodowego **postawiła żądania socyalistyczne.**

Następstwa reakcyjnego zamachu na Węgrzech mogą być zatem całkiem inne, niż te, których spodziewa się burżuazya. Zamiast stłumić przyczynią się owszem do podsycenia i zaostrzenia ruchu rewolucyjnego wśród proletaryatu.

Dlatego także radość naszej rodzimej reakcyi jest mocno przedwczesna. Rozumiemy wprawdzie dobrze uczucia „Czasu“ i stańczyków galicyjskich na wiadomość o restauracyi Habsburgów na Węgrzech. Wszak ci ludzie aż do ostatniej chwili wierzyli w utrzymanie monarchii habsburskiej i w złączenie z nią Polski pod berłem Karola. **Obecnie liczą na to, że za przykładem Budapesztu pójdzie Wiedeń, a potem Praga i Warszawa, że tryumf reakcyi monarchistycznej uchroni obszarników przed wywłaszczeniem i odda im napowrót decydujący wpływ w państwie.**

Ale byli i przyszli in spe c. k. szambelanowie i tajni radcy są doprawdy nieostrożni. Za wcześnie zdradzają się ze swemi prawdziwemi uczuciami, które wśród społeczeństwa polskiego znajdą echo nie takie, jakiegoby sobie życzyli.

* * *

ANGLIA OFIAROWUJE HABSBURGOM TRON NA WĘGRZECH.

Wiedeń. (PAT) „Wiener Allg. Ztg.“ dowiaduje się, że **rząd angielski najpierw rokował z eksesarzem Karolem o objęcie tronu na Węgrzech. Eks-cesarz Karol odmówił, oświadczając,** że nie pożąda władzy, zwłaszcza, że mimo najlepszych chęci nie udało mu się powstrzymać upadku monarchii. Z drugiej strony **nie byłoby po jego myśli, jako byłemu cesarzowi i królowi Austro-Węgier, być panującym na Węgrzech.** Następnie **rząd angielski nawiązał rokowania z ks. Hohenbergiem, synem arcyks. Franciszka Ferdynanda, o objęcie najwyższej władzy na Węgrzech.** Rokowania te nie doprowadziły do rezultatu.

Z Berlina donoszą: „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi z Zurychu: Przebywający w Szwajcaryi emigranci, którzy pod panowaniem ces. Karola zajmowali stanowiska ministeryalne, **ponowili obecnie ze zdwojoną siłą usiłowania przywrócenia monarchii i ewentualne powołanie eks-cesarza Karola na tron węgierski.** Jeszcze zeszłego tygodnia zapewniano, **że Węgrzy podpiszą wszelkie warunki pokojowe, jeżeli eks-cesarz Karol będzie mógł wkroczyć jako król do Budapesztu.**

ARCYKS. JÓZEF KRÓLEM WĘGIERSKIM?

Z Wiednia donoszą: Wczoraj przedpołudniem pojawiła się w tutejszych węgierskich kołach pogłoska, że **w ciągu nocy arcyks. Józef został obwołany w Budapeszcie królem węgierskim.**

RZĄDY SILNEJ RĘKI.

Budapeszt (Węg. B. K.). Dziś rano plakatowano w mieście proklamacyę arcyks. Józefa, w której ten, powołując się na niewygasłą miłość do narodu węgierskiego, zaznacza, że u steru rządów znajduje się gabinet, który przez nikogo nie został uznany, aprowizacya zupełnie ustała, co grozi poprostu katastrofą, jeżeli inteligencya węgierska, połączona z trzeźwymi robotnikami i z ludnością rolniczą, nie zaprowadzi porządku **silną ręką.**

Naczelnik Państwa na linii bojowej.

Lida. Dnia 4 bm. do głównej kwatery frontu litewsko-białoruskiego przybył specyalnym pociągiem Naczelny Wódz w towarzystwie generała Henrysa i świty. Na dworcu oczekiwał go dowodzący frontem litewsko-białoruskim gen. Szeptycki, liczni oficerowie sztabu i kwaterujących tutaj oddziałów, a także przedstawiciele władz cywilnych. Ludność miejscowa, zgromadzona na dworcu przyjęła Naczelnika Państwa okrzykami na Jego cześć, oraz chlebem i solą.

Z dworca Naczelnik Państwa udał się na konferencyę do dowództwa frontu, poczem był podejmowany obiadem w kasynie oficerskiem. Po obiedzie Wódz Naczelny odbył przegląd udających się na plac boju oddziałów. Wieczorem Naczelny Wódz opuścił główną kwaterę, udając się z gen. Szeptyckim na objazd pierwszych linii bojowych.

Przed obchodem sierpniowym w Wilnie.

Komendant Wilna, pułkownik Tupalski wydał jako zapowiedź obchodu sierpniowego następujący **Rozkaz** pod l. 49.

Po upadku Styczniowego powstania zdeptana i skrwawiona Polska pogrążyła się w żałobie. Rozpoczęło się szare przyziemne życie, życie cichej pracy i trwożliwego szeptu. I na tym grobowym tle cynicznie brzmiał głos zwycięzcy: „Goworit' po polski wospreszczajetsia“.*)

Zdawało się, iż na ziemi mogił i krzyżów, ziemi przesiąkłej krwią męczenników, nastał polskości kres.

A jednak kraj, który w najcięższych dla Polski chwilach dawał bohaterów i wodzów Narodu, jak Kościuszko i Mickiewicz, i w tej dobie upadku i zwątpienia okazał się jednakowo rodzajnym.

W szeregach pokolenia, zrodzonego w czasach popowstaniowych, znalazł się syn tej ziemi, Józef Piłsudski, który, wychowany tu „w długich nocnych przyjaciół rozmowach“, wyczuł, że powstanie Styczniowe to nie kres, to ciężki i bolesny etap tylko na drodze do wolności — etap może ostatni.

I zdobyciu tej wolności dla Polski życie poświęcił całe.

Wraz z Mickiewiczem modlił się On o wielką wojnę ludową, a gdy wojna ta stała się konieczną, nieuniknioną, zaczął formować na terenie Galicyi kadrę wojska polskiego.

Po wybuchu wielkiej wojny, garść ta bohaterów pod Jego dowództwem przekroczyła w dniu 6-tym sierpnia 1914 r. b. granice Kongresówki i weszła do Kielc, znacząc rozpoczęcie polskiego czynu zbrojnego.

I dlatego dzień 6-ty sierpnia jest Świętem Żołnierza Polskiego, jest świętem całej Polski, bo od niego datuje początek armii polskiej, początek niepodległej ojczyzny.

Dzień ten będzie wolny od zajęć.

*) „Zakazuje się mówić po polsku“. Z rozporządzeń rosyjskich satrapów, rugujących polszczyznę z miejsc publicznych w Wilnie.

OBCHÓD 6-GO SIERPNIA W WILNIE.

Wilno (PAT). Obchód święta dnia 6 sierpnia rozpoczął się w Wilnie **uroczystą mszą polową**, celebrowaną przez biskupa na placu na Łukiszkach, **w miejscu, gdzie ongiś za czasów Murawiewa przeprowadzono masowe tracenie**. Po mszy i kazaniu nastąpiło **poświęcenie sztandarów 1 i 5 pułku legionów i wręczenie ich przez naczelnego wodza pułkowi. Uroczystość zakończyła defilada wojsk** przed naczelnym wodzem i sztabem na ulicy Świętojańskiej, wśród ciągłych okrzyków na cześć Polski, wodza i armii rozentuzyazmowanych tłumów.

6 SIERPNIA W JABŁONNIE.

Dnia 6 sierpnia w obozie Jabłonna-Legionowa odbyła się uroczystość wojskowa. Obchód ten zorganizowało grono oficerów 1 pułku piechoty.

Na uroczystość przybyli doJabłonny: dowództwo frontu mazowieckiego z gen. Massenetem na czele, szefowie sztabu ppułk. Kochański i ppułk. Beranger, deputacye rozmaitych pułków legionowych, oraz szereg zaproszonych gości.

Po mszy, którą odprawił ks. kapelan Kozłowski, odbyła się rewia wojsk przed gen. Massenetem. Po rewii odbyło się uroczyste przyjęcie zebranych gości w salach kasyna oficerskiego, w którem wzięło udział przeszło 200 osób. Wygłoszono szereg przemówień; wnoszono toasty na cześć 1 oddziału wojsk polskich, na cześć Naczelnika Państwa i t. d. Po przemówieniu jednego z oficerów francuskich, zebrani odśpiewali „Marsyliankę“.

„Kuryer Poranny“ pisze: Rewia ta niesłychanie podobała się sztabowi t. zw. „frontu mazowieckiego“ z gen. Massenetem na czele. Generał francuski, świetny wódz z pod Verdun, Sommy i Aisny wyraził oficyalnie pod adresem dowództwa baonu zapasowego 1 p. p. Legionów podziękowanie.

* * *

Warszawa. (PAT) Oficerowie i żołnierze, którzy się zebrali w wigilię rocznicy wymarszu strzelców z Krakowa, wystosowali następujący telegram do Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego: „W wilię uroczystości 6 sierpnie zebrani w Krakowie pod wodzą gen. Hallera oficerowie, żołnierze Twoi, składamy Ci hołd, Wodzu nasz, i wyrazy żołnierskiej wierności, łącząc się w tych uczuciach z wojskami na froncie, wśród których przebywasz“.

Taryba z Niemcami i Rosyą przeciw porozumieniu polsko-litewskiemu.

Warszawa. (Pat.). **Niemcy** z początkiem lipca **ewakuowali niemal całe państwo Taryby z wyjątkiem terytoryów zachodnich, pozostawiając na miejscu policyę tajną i niektóre urzędy. Ewakuacya ta była jednakże — pozorna, natychmiast bowiem zaczęły napływać z powrotem masy Niemców przebranych jednak za cywilnych.** Kwestyi nie ulega, **że szykuje się jakiś zamach niemiecki.** Stwierdzono, że pozornie **rosyjskie wojska ks. Liewena zaopatruje rząd niemiecki swoimi oficerami i żołnierzami przebranymi w rosyjskie mundury.** Ze źródła najbardziej miarodajnego wiadomo, że np. **dnia 3 lipca dwoma liniami kolejowemi w Kurlandyi z Niemiec ku Rydze przejechało po 12 pociągów takiego wojska.** Żołnierze we wszystkich tych eszelonach byli **ubrani w nowiutkie mundury rosyjskie**, ozdobione dwugłowymi orłami czarnymi i kokardami o barwach narodowo-rosyjskich. **Jeden z przedstawicieli niemieckich w Kownie wyraził się w prywatnej rozmowie, że Niemcy przegrały wojnę na zachodzie, ale na wschodzie muszą ją wygrać. Wojnę na wschodzie wygra ten, kto ogarnie swoim wpływem Rosyę. Koalicya nie zdradza zdolności w tym kierunku. Fiasko zamierzonej konferencyi na wyspach Książęcych jest równie kompletnem jak i niedołężna afera z Kołczakiem. My Niemcy stawiamy od razu na oba konie: na rewolucyę i na reakcyę.**

Ogromna większość taryby i gabinetu urzędowo odżegnuje się od sojuszu z Kołczakiem, podnosi jednakże stale, że przełoży go ponad porozumienie z Polakami. Bardziej pojednawczo dla Polaków są usposobieni ministrowie Kajris i Wilejszys, ale i oni jednakże **nie pozwolą mówić o żadnym sojuszu polsko-litewskim bez Wilna.**

O reformie rolnej w Królestwie rozeszła się już wieść po wsiach i wywiera najlepsze wrażenie. Rząd bowiem litewski dotychczas ograniczył się tylko do nieobowiązującego spisania życzących sobie mieć ziemię. Na mocy tych spisów władze rządowe uznały podobno, że wywłaszczeniu będzie musiał uledz 19 proc. średniej i większej własności. **Ludność polską cechuje przygnębienie i rozdrażnienie wywołane antypolskimi wybrykami władz. Wieści z Polski są chwytane gorączkowo. Dotychczas cała Kowieńszczyzna mówi, jak o radosnym fakcie, o pojawieniu się samolotu polskiego nad Kownem, który rzucił olbrzymią ilość egzemplarzy „Naszego Kraju“**, dziennika polskiego, wychodzącego w Wilnie. **Jedną tylko z paczek udało się złapać Litwinom i uroczyście spalić na placu koszarowym. Reszta krąży po całej Kowieńszczyźnie, której mieszkańcy z upragnieniem oczekują następnego aeroplanu.**

Międzynarodowa konferencya socyalistyczna w Lucernie.

Szwajcarska Agencya telegraficzna donosi:

Na posiedzeniu popołudniowem w sobotę 2 sierpnia wywołało dłuższą dyskusyę pisemne sprawozdanie komitetu wykonawczego o jego działalności od czasu konferencyi berneńskiej. **Cachin (Francya) i Ramsay Macdonald (Anglia) domagali się energicznej akcyi przeciw rządom ententy.**

Macdonald wypowiedział się stanowczo przeciw popieraniu Kołczaka przez ententę, ponieważ równa się to walce z demokracyą. Jest zadaniem drugiej międzynarodówki znaleść wśród chaosu pomiędzy reakcyą i rewolucyą drogę do budowy społeczeństwa socyalistycznego.

Troelstra (Holandya) krytykował również działalność komitetu wykonawczego, **który zbytnio powodował się względami dyplomatycznymi zamiast opierać się na rewolucyjnych siłach robotników. Nowy program drugiej Międzynarodówki musi mieć zdecydowanie rewolucyjny charakter, ażeby odzyskać zaufanie robotników, ponieważ wyłączne stosowanie metody parlamentarnej nie prowadzi do celu, ale robotników prowadzi do trzeciej (bolszewickiej) Międzynarodówki.**

Wels (niemiecki większościowiec) podkreślił, że decydująca walka przeciw kapitalizmowi przeniosła się dziś do Anglii i Ameryki, które znajdują się w posiadaniu surowców. Niemiecka klasa robotnicza spodziewa się po drugiej Międzynarodówce stworzenia prawdziwej ligi narodów.

Huysman bronił komitetu wykonawczego przed zarzutami i oświadczył, że położenie Międzynarodówki zależy nie od komitetu **lecz wyłącznie od wpływu klasy robotniczej w rozmaitych krajach.**

Nemec (Czecho-Słowacya) zaznaczył, że druga Międzynarodówka musi dbać o to, **żeby nie znalazła się wprawdzie z pięknym programem ale bez robotników.**

Vandervelde (Belgia) podkreślił, że odbudowanie drugiej Międzynarodówki jest niemożliwe bez ostatecznego załatwienia sprawy odpowiedzialności za wojnę. Połączenie drugiej i trzeciej Międzynarodówki jest niemożliwe. Molkenbuhr (niemiecki większościowiec) wskazał na to, że rząd niemiecki jest zdecydowany wyświetlić w zupełności sprawę odpowiedzialności. Niemieccy socyaliści są gotowi sprawę tę postawić na porządku dziennym najbliższego kongresu.

Na tem zamknięto debatę. Konferencya wybrała dwie komisye, które do środy miały przedłożyć propozycye w sprawie stosunku drugiej Międzynarodówki do ogólnej sytuacyi politycznej i do kwestyi odbudowania Międzynarodówki.

Wielki strejk kolejowy w Ameryce.

Chicago, 5 sierpnia. Robotnicy warsztatów kolejowych rozpoczęli strejk. **Liczba strejkujących wynosi w Chicago 400.000, w okolicy 30.000. Kolejarze stanów południowo-wschodnich również strejkują, takssmo kolejarze w Filadelfii, Bostonie, Benver i innych ważnych centrach.**

Bolszewicy bronią się zaciekle.

Warszawa. (PAT) Kom. sztabu gen. z 7 sierpnia. Front litewsko-białoruski: Nieprzyjaciel **zaatakował ponownie nasze oddziały na odcinku Derewnej Rakowa i Łaparewicz.** Ataki zostały **z wielkiemi stratami nieprzyjaciela odparte. Na odcinku Baranowicz oddziały nasze przeszły do ataku i osiągnęły linię rzeki Łani, opanowawszy równocześnie Kleck.** W rejonie Łunińca odparliśmy trzykrotnie ataki nieprzyjacielskie na pozycye nasze i na wschód od Dawidgródka. Na odcinku Łachwy oddziały nasze, **odparłszy ataki nieprzyjacielskie, przeszły do kontrakcyi i zdobyły w walce na bagnety umocnioną przez nieprzyjaciela wieś Mokros.** Front galicyjsko-wołyński: Bez zmiany.

Lwowska „Gazeta Poranna“ dowiaduje się, że dowództwo frontu **galicyjsko-wołyńskiego** zarządziło ze względów techniczno-wojskowych **podział tego frontu na front galicyjski i na wołyński. Dowództwo na froncie galicyjskim objął generał Iwaszkiewicz, na wołyńskim gen. Listowski.**

Skrudlik-Wieliczko, reżyserem fikcyjnych zamachów na prezydenta ministrów Paderewskiego.

Czytamy w „Robotniku“ warszawskim:

„Afera Skrudlik-Wieliczko zatacza coraz szersze kręgi, wciągając nawet osoby ze sfer rządzących. Dziś wyjaśniło się, iż w swoim czasie pp. Skrudlik-Wieliczko Dymowski straszyli p. Paderewskiego, a właściwie panią Paderewską, iż jacyś bojowcy chcą dokonać zamachu na osobie pana prezydenta ministrów.

Podobno Skrudlik wziął spory grosz, jakoby na przeciwdziałanie zamachowi i ochronę przed nim. Maczał w tem rączki niejaki Kostecki, również żandarm, a pośredniczył oficer-adjutant przy panu Paderewskim (jak podnosi „Rob.“). Aż oto niejaki p. Kamieniecki, który był współpracownikiem Skrudlika, podsłuchał rozmowę o rzekomym zamachu, a właściwie sposobie wyłudzania w ten sposób pieniędzy. Zmiarkowali to „spiskowcy“ i wtedy pan Wieliczko posłał „bojowców“ N.-Deckich w celu zabicia p. Kamienieckiego. Po rewizyi w mieszkaniu „bojowcy“ zaopatrzeni w dokumenty żandarmskie, zaaresztowali pana K., którego miano „zabić“ na schodach. Jeden z „bojowców“ miał to wykonać, zaś inni wyszli już na ulicę. Pozostały „bojowiec“ namyślił się, że nie warto strzelać do człowieka ni z tego ni z owego, no i puścił p. Kamienieckiego. Wtedy Skrudlik i Kostecki wezwali p. K., mówiąc, że za dużo wie, ale, że kiedy żyje, więc niech dalej w biurze pracuje, byleby nie był za bardzo ciekawy.

Podobno Skrudlik i Ska spore sumy wyciągnęli z zamachowej afery na pana prezydenta ministrów. Podobno różne wpływowe osobistości zabiegają, aby Skrudlika wyciągnąć z kozy i sprawę zatuszować z obawy, iż mogą zostać odkryte bardzo niepożądane dla N.-Decyi sprawy“.

Niepokoje w mieście

nie ustają, zwłaszcza, że gromady wyrostków czynią sobie sport z wszelkich zajść. W tłumach tych widać często jakichś podżegaczy i rozrzucających bezimiennie odezwy, nawołujące do zebrania się w sobotę na rynku, wystawienia trybuny i postawienia na niej prezydenta miasta, by przyrzekł polepszenie aprowizacyi miasta. Podżegany tłum rabuje chleb, wieziony dla organizacyi i konsumów, przeważnie na to, by go puścić zaraz w pasek. Policya dokonała szeregu aresztowań. Niepokoje przerzuciły się na dalsze dzielnice. W Podgórzu przyszło do awantur, w czasie których pobito jednego z kupców w Rynku. W piwnicach kamienicy Albina, naprzeciw kościoła, znaleziono zapasy cukru, marmolady i t. d., które są podobno własnością kółek rolniczych. Wobec wzburzenia tłumów zarządziło starostwo wydawanie tego cukru na legitymacye po pół funta na osobę.

*

Oświadczamy niniejszem, że p. Górowa już rok temu z Organizacyi kobiet P. P. S. została wykluczona za działalność sprzeczną z duchem partyi, nie ma więc prawa przemawiać ani też na ogólnych zebraniach reprezentować towarzyszek zorganizowanych w P. P. S.

Komisya Kobieca przy Radzie Robotn. PPS.

6 sierpnia w kraju.

DEPESZE DO PIŁSUDSKIEGO.

Z CIESZYNA.

Do Naczelnika państwa. Cieszyn.

Pełne posiedzenie rady narodowej powzięło dziś następującą uchwałę: W rocznicę zerwania więzów niewoli narodu polskiego przez garstkę bohaterów składa wielkiemu wodzowi hołd rada narodowa księstwa Cieszyńskiego. Pos. Bobek, Ks. Brzuska, pos. Reger.

Z PIOTRKOWA.

Piotrków. Komendantowi Legionów, naczelnemu dowódcy w piątą rocznicę zbrojnego czynu wyrazy hołdu ślą oficerowie i żołnierze baonu zapasowego drugiego pułku piechoty Legionów. Góra, kapitan, dowódca baonu

Z SOSNOWCA.

Sosnowiec. W historyczną i pamiętną nam rocznicę dnia 6 sierpnia 1914 r., dnia, w którym przez Twoją wolę twórczą i za Twoim Komendancie przewodem garść strzelców przekroczyła granice Królestwa i ruszyła w bój, aby w czasie wielkiej wojny, w czasie, gdy ważyły się i kształtowały losy narodów czynem orężnym i krwią serdeczną zadokumentować w imieniu Polski, że nie zginęła i niepodległą chce być, w dniu tak uroczystym przesyłamy Ci komendancie i naczelniku państwa wyrazy hołdu i życzenia długiej i owocnej dla ojczyzny pracy. Koło byłych legionistów z miasta Sosnowca.

Z STANISŁAWOWA.

Stanisławów. Do naczelnika państwa. Tobie naczelniku, który 5 lat temu z bronią w ręku wystąpiłeś przeciw przemocy mocarstw rozbiorowych, w piątą rocznicę tego wiekopomnego czynu zbrojnego my oficerowie i żołnierze, których już przed wojną przygotowałeś do zbrojnego czynu i których z bronią w ręku prowadziłeś w pierwszy bój, obecnie ze wschodnich kresów Rzeczypospolitej przesyłamy ci wyrazy czci poddaństwa i miłości. Dziś, kiedy oczy całej Polski zwracają się na Ciebie, Naczelny komendancie, dziś kiedy Polska cała śpiewa hymn zmartwychwstania, Tobie głównie należy się nasza i naszych potomków wdzięczność, Tobie, który rozbudziłeś w sercach naszych święty ogień miłości ojczyzny. Czyny Twoje są dla nas przykładem a drogi wskaźnikiem w życiu naszem, które całe wiernie spędziłeś w służbie wiernej ojczyźnie.

Podpisani: Ocetkiewicz, kapitan i dowódca miasta, plutonowy Gontaszewski.

Do Naczelnika państwa Piłsudskiego, Warszawa. Belweder.

Lublin. Wodzowi naczelnemu, Naczelnikowi państwa i ukochanemu twórcy legionów, składamy w imieniu podległych mu oficerów i żołnierzy okręgu generalnego lubelskiego, najserdeczniejsze życzenia w dniu 6 sierpnia, w piątą rocznicę wznowienia walki o niepodległość Polski, wierząc mocno, że całe polskie wojsko zespoli się w jednem zgodnem potężnem uczuciu serdecznego podziękowania za twoje trudy i poniesione ofiary nad odbudowaniem ojczyzny. Do wszechmocnego zaś zanosimy prośby o dodanie mu sił do dalszej pracy na stanowisku pierwszego obywatela wolnej Polski.

Podpisano: Rządkowski, pułkownik dowódca okręgu generalnego lubelskiego.

JAWORZNO.

Zebrani zorganizowani robotnicy pod czerwonym sztandarem w dniu 6 sierpnia 1919 w Jaworzniu ślą Naczelnikowi państwa Józefowi Piłsudskiemu wyrazy czci i hołdu, za niestrudzoną pracę i znoje, położoną w ofierze na ołtarzu kochanej Ojczyzny. Jak pięć lat temu z garstką najlepszych synów Ojczyzny stanąłeś do walki na śmierć i życie z potężnym wówczas wrogiem narodu polskiego i utrzymałeś ducha w tym szarym żołnierzu polskim, który bezprzykładnem bohaterstwem swojem i obficie przelaną krwią dał dowód, że Polska żyje i żyć musi, — tak dziś, gdy uzyskaliśmy Niepodległość bądź naszym Przewodnikiem, byśmy, jako prawi obywatele Wolnego Niepodległego Państwa Polskiego, pracować mogli dla pełnego chwały Jutra. Jeśli zajdzie potrzeba, nie zawahaj się Naczelniku wezwać nas do walki.

Rada Robotnicza P. P. S. w Jaworznie.

W NOWYM SĄCZU.

Klasa robotnicza w N. Sączu święciła uroczyście dzień 6 sierpnia. Warsztaty kolejowe stanęły. W domu robotniczym odbyło się zgromadzenie ludowe. Zagaił je pięknem przemówieniem tow. **Broszkiewicz**, poczem muzyka kolejowa odegrała utwory rewolucyjne. Przemawiał następnie poseł tow. **Dr Zygmunt Marek.** Oddał cześć poległym żołnierzom za sprawę polską i hołd inwalidom a zgromadzeni przez powstanie ich uczcili. Następnie wskazał na narodowe znaczenie dnia 6 sierpnia 1914, jako hasła do wyzwoleńczej walki o wolność narodu. Robotnicy polscy witają ten dzień, bo dał on im zjednoczenie narodu, ale zjednoczył także proletaryat, na wszystkich ziemiach polskich do wspólnej walki z wyzyskiem. Popoł. odbyła się w Domu robotniczym zabawa. Uroczystość urządzona przez wojsko odbyła się osobno.

Zboże rządowe idzie na pasek z podwyższeniem ceny o blisko 100 procent.

LICHWIARZE, ZŁODZIEJE, OSZUŚCI. PUPILAMI POSŁA MAŚLANKI I TABACZYŃSKIEGO.

Biała (Małopolska)

Przy pomocy posłów socyalistycznych tut. powiatu a mianowicie tow. Smulikowskiego i Żuławskiego na prośbę bialskiego Związku konsumów dał rząd warszawski **poza kontyngentem** kilka wagonów mąki, które handlowy organ związku „Impeks" zapłacił i sprowadził pod adresem Starostwa. Podkreślamy, że mąkę tę dał Rząd warszawski poza kontyngentem, bo **regularną mąkę kontyngentową daje co tydzień rząd krakowski.**

„Impeks" wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu tak co do ceny, jak i co do wykonania transportu.

Tymczasem naszym **„chrześcijańskim"** prowodyrom się to nie podobało, poszli do „swoich" posłów w powiecie a mianowicie Maślanki i Tabaczyńskiego, naklamali rządowi warszawskiemu co mogli, prosili, że trzeba dać „swoim" dobrym katolikom" zarobić a nie „jakiemuś „Impeks", gdzie są „Żydzi i żydowski kapitał" no i uzyskali, że **Rząd warszawski tym razem z powodu specjalnej protekcyi posłów Maślanki i Tabaczyńskiego oddał sprowadzenie 3 wagonów zboża do powiatu dla gmin górskich nie firmie „Impeks"** tylko gminie Bystra, na której czele stoi wójt Jan Twardy. **Pojechali tedy wójt Twardy, sekretarz gminy Kolmer i radny Żukowski,** pogromcy socyalistów, filary partyi chrześcijańsko-socyalnej i narodowo-demokratycznej i sprowadzili z magazynów rządowych w Pińczowie 3 wagony zboża, a mianowicie wagon pszenicy, żyta, jęczmienia.

Wedle telegramu rządu warszawskiego **trójka ta zapłaciła za wagon pszenicy 31.500 K a sprzedała w powiecie za 53.168 K; za wagon żyta 36.400 kor. a sprzedała w powiecie za 68.103 K; za wagon jęczmienia 17.600 K a sprzedała za 33.840 K,** Czyli, że **trójka przedsiębiorców,** nadużywających hasła chrześcijańskiego dla brudnego geszeftu, **zapłaciła we Warszawie za 3 wagony zboża łącznie kwotę 85.500 kor. a sprzedała w powiecie bielskim biednym gminom zboże to za kwotę 155.111 koron,** czyli że cena sprzedaży przewyższa cenę zakupna tylko przy 3 wagonach zboża o 69.611 K czyli o okrągło **70 tysięcy kor.**

Nadwyżka na 1 kg wynosi:

1. przy pszenicy zapłacili **za 1 kg 3 K** a sprzedali za 5 K 50 h, czyli **nadwyżka 2 K 50 h.**
2. przy życie zapłacili za **1 kg 2 K 60 h** a sprzedali za **5 K 25 h** czyli nadwyżka **2 K 65 h.**
3. przy jęczmieniu zapłacili **za 1 kg** 2 K 20 h a sprzedali za 4 K 25 h czyli **nadwyżka 2 K 05 h.**

Przy mące, którą sprowadziła „Impeks" — choć z dalszej odległości, bo z magazynów warszawskich, wynosiła nadwyżka tak przy pszenicy jak przy jęczmieniu zaledwie dwadzieścia kilka halerzy czyli, że **trójka dobiła 10 razy tyle co „Impeks".**

Ten niesłychany lichwiarski zysk nie wystarczył tej bandzie bo **dopuściła się nadto najordynarniejszej kradzieży.** Delegat Starostwa, wysłany na stacyę Wilkowice - Bystra celem przedsięwzięcia rozdziału zboża zdołał w sobotę dnia 2 sierpnia rozdzielić tylko 2 wagony zboża a trzeci wagon musiał pozostać na stacyi do poniedziałku.

Mimo, że zboże na stacyi pozostawiono pod strażą, pokazało się po rozdziale, że na stacyi skradziono 19 metrów dokładnie 1909 kg zboża.

Po zarządzeniu dochodzeń i rewizyi u Twardego, Kolmera i Żukowskiego pokazało się, że trójka ta w międzyczasie dopuściła się tej ohydnej kradzieży. Zboże złodziejom w części odebrano.

Domagamy się od Prokuratoryi i Sądu natychmiastowego aresztowania złoczyńców by nie zatarli śladów zbrodni, a od Starostwa żądamy, by bezzwłocznie usunęło złodziei Twardego i Kolmera od urzędowania w gminie.

Pańszczyzna w Zaleszczyckiem.

Do rąk naszych dostał się następujący dokument:

Polski Komitet Powiatowy w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, dnia 16/7. 1919.

L. 10/K. R.

Do obszarów dworskich, Zwierzchności gminnych i Posterunków Żandarmeryi w powiecie.

Polski Komitet powiatowy postanawia:

1. Znosi się wszelkie rozporządzenia ukraińskiego Komisaryatu powiatowego i komisyi rolniczej powiatowej, wydane od dnia objęcia Rządu przez władze ukraińskie aż do dnia dzisiejszego w sprawach rolniczych.

2. Plony na gruntach dworskich bez zezwolenia właścicieli zasiane względnie zasadzone należą w połowie do właścicieli gruntów, w drugiej połowie do włościan, którzy grunta obrobili. Połowa plonów przypadająca właścicielom ma być przez obrabiającego pole do stert dostawioną.

W razie, gdyby który z włościan pole, zajęte pod uprawę kukurudzy, kartofel (sic) po zasianiu względnie obsadzeniu nie obrobił, odpowiada za wszelką szkodę ztąd powstałą.

3. Ewentualny zwrot wysianego nasienia i kosztów robocizny będzie traktowany wedle ustawy cywilnej austryackiej, dotychczas obowiązującej.

4. Za pastwisko wyznacza się 200 koron od sztuki tak bydła rogatego jak i konia, a 20 K od owcy. Podstawą do obliczenia będzie stan bydła z dnia 1 kwietnia 1919. Za należytość za pastwiska odpowiada cała gmina a przypadająca kwota ma być przez Zwierzchność gminy uiszczona do Przełożonego Obszaru dworskiego do dni 8-miu **pod grozą egzekucyi** przez zajęcie i zlicytowanie odpowiedniej ilości bydła.

5. Za wszelkie szkody powstałe na majątku prywatnym lub publicznym przez ludność gminną w gminie lub w obrębie tejże odpowiada gmina solidarnie. Komisye, mające szkody skonstatować będą w najkrótszym czasie ustanowione i do likwidowania szkód delegowane.

6. Wobec zbliżających się żniw ustanawia się **przymus robotniczy** tak na gruntach dworskich jak i włościańskich. Wszelka ludność zdolna do pracy musi na wezwanie zwierzchnika gminy, popartego przez żandarmeryę stanąć w dniu oznaczonym do pracy na polu.

Jako normę wynagrodzenia za żniwo dla wszystkich białych zbóż ustanawia się 10 snop.

Zarobione zboże nie śmie pod grozą konfiskaty i ciężkiej kary wolnościowej samowolnie przed wyznaczeniem zarobionego działu być zabrane.

7. Wobec tego, że obszary dworskie zostały obrabowane z bydła pociągowego i wozów przez cofające się wojska ukraińskie, zarządza się **przymus dostarczenia podwód** do zwiezienia zboża na obszarach dworskich i ustanawia się cenę 3 do 4 K względnie hrywien od kopy, stosownie do oddalenia łanu od miejsca, na które się zboże zwozić będzie.

8. Wobec tego, że przygotowanie roli dla obsiewów jesiennych przez działania wojenne zostały spóźnione zarządza się natychmiastową **przymusową dostawę pługów ze strony włościan** do podrzucania roli na 3 do 4 cali głębokości, ustanawiając jako cenę 50 koron od morga a 10 koron za zbronowanie 1 morga.

9. Z dniem dzisiejszym zakazuje się sprzedaży koni, wołów i krów pod karą 1000 K od sztuki i w tym celu spędy na jarmarki są zakazane.

Każdorazowa sprzedaż może nastąpić za zezwoleniem P. K. P. Kupujący wykaże się przed dotyczącym posterunkiem żandarmeryi pisemnem zezwoleniem.

Wszelkie kradzieże polne i lasowe podlegają **Sądom polowym** i będą w drodze doraźnej karane.

Dr Kimelman m. p. **Dr Juzwa** m. p.

KRONIKA.

Kraków, piątek 8 sierpnia.

POŻEGNANIE GEN. SOSNKOWSKIEGO. Gen. Sosnkowski, wiceminister spraw wojskowych, który, jak wiadomo, uczestniczył w obchodzie 6 sierpnia jako przedstawiciel Naczelnego Wodza, wyjechał z Krakowa z powrotem do Warszawy w czwartek wieczorem, żegnany na dworcu przez dowódcę O. G. gen. por. Symona w otoczeniu sztabu i grona oficerów. Na peronie stanęła kompania honorowa i kapela wojskowa. Liczna publiczność wznosiła w chwili odjazdu gen. Sosnkowskiego okrzyki na jego cześć.

DEKORACYA MIASTA w czasie obchodu miała specyalny charakter. Zdobił domy chorągwiami i okna nalepkami ten, kto szczerze i gorąco czuł po polsku i święcił uroczyście czyn wyzwalającej się Polski. Dlatego miłem było nawet, że nie było tego szablonowego, obfitego zdobienia miasta, szkół, jak to bywało ongiś, naprzykład w imieniny „najjaśniejszego“, gdy przyszedł „befel z Widnia“. Podziwiam tylko brak odwagi cywilnej u pewnych jednostek. Rada miasta uchwaliła świętowanie rocznicy i ozdobienie miasta. W myśl tego byli i obecni wiceprezydenci miasta nie ozdobili swych domów, ale byli na uroczystości na błoniach. Trochę logiki, panowie, i zgodności z sobą.

Inny radny ks. C. również w zgodzie(?) z uchwałą rady nie przerwał pracy koło kościoła św. Anny, a na uwagę przechodzącego strzelca - Piłsudczyka, że to święto narodowe i pracować nie należy, odparł krótko: „Mnie wasze święto nie obchodzi“. A gdy mu strzelec przypomniał uchwałę rady miejskiej, w której ks. C., jako radny, brał udział, chrześcijańska miłość bliźniego podyktowała księdzu słowa: „Wynosić się, bo każę aresztować!“ Strzelec „wyniósł się“, ale po swych braci, którzy, całą kadrówką Piłsudczyków, zbierali się w Sokole. Wrócili i zwrócili się do robotników, którzy zgodnie oświadczyli, że chcą świętować, ale ks. C. nie chciał do tego dopuścić. Kierujący technicznie budową również nie stawiał przeszkód, oświadczając, że robotnikom za przerwę w pracy nie wytrąci zapłaty. Kto tu był patryotą?

SPRAWY ŻYWNOŚCIOWE. Na odbytem w dniu 2 sierpnia br. posiedzeniu przyboczna Rada aprowizacyjna po przyjęciu do wiadomości sprawozdania przewodniczącego Pana dra Czernego z poczynionych kroków w celu pozostawienia w Krakowie Urzędu wywozowego wysłała telegramy w tej sprawie do prezydenta ministrów do Ministerstwa skarbu aprowizacyi handlu i przemysłu — następnie uchwalono zorganizować wykup zboża dowożonego tu z Królestwa polskiego. W sprawie zabezpieczenia zaopatrzenia miasta w jaja Magistrat poczyni starania o wydanie zakazu wywozu jaj z Galicyi za granicę oraz do Królestwa Polskiego, ewentualnie o wyjednanie zarządzenia, aby z kontyngentu jaj przeznaczonego na wywóz jedną trzecią część jaj pozostawiono w Galicyi na cele konsumcyi. Nadto uchwaliła Rada starać się o ustalenie cen jaj w miejscach produkcyi, tj. w wielkich składnicach, a nie w miejscach konsumcyi.

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA W KRAKOWIE zawiadamia interesowanych, że według telegraficznego zawiadomienia Ministerstwa skarbu z 4 sierpnia br. zostanie utworzony już w najbliższych dniach w Krakowie oddział państwowej Komisyi przywozu i wywozu. — Równocześnie poleciło Ministerstwo skarbu odnośnym urzędom cłowym odprawić wszystkie zalegające towary w magazynach na podstawie pozwoleń dotychczasowego krakowskiego urzędu przywozu, a w przyszłości respektować pozwolenia tego urzędu, wydane przed 28 lipca bież. roku.

FESTYN W BORKU FAŁĘCKIM. W niedzielę 10 sierpnia odbędzie się staraniem Związku Robotników w Borku Fałęckim w parku p. Libana **Wielki Festyn,** na który wszystkie bratnie organizacye najuprzejmiej zapraszamy. Wstęp 2 K. Muzyka doborowa. Bufet wyposażony. **Komitet Robotniczy.**

OTWARCIE SEZONU W TEATRZE POWSZECHN. W najbliższy wtorek 12 bm. rozpoczyna Teatr powszechny po krótkiej przerwie, wyzyskanej na gruntowne odczyszczenie budynku, nowy sezon (1919-20). Na inauguracyjne przedstawienie wybrała dyrekcya nieśmiertelne arcydzieło Fredry i zarazem największe arcydzieło komedyowe w literaturze polskiej, mianowicie: „Śluby panieńskie“. Sztuka, wyposażona w stylową wystawę, grana będzie w wyborowej obsadzie, złożonej zarówno z dawnych, jakoteż nowo pozyskanych sił naszego dramatu, nieśmiertelne bowiem kreacye komedyi odtwarzają pp. Czechowska (Klara), Kloński (p. Dobrójski), Morska (Aniela), Heleński (Gustaw), Kalinowski (Radost), Magnuszewski (Albin) i Sarnowski (Jan). Reżyseryę komedyi prowadzi prof. Wiśniowski. „Śluby panieńskie“ powtórzone będą we środę 13 bm. w piątek 15 i w niedzielę 17 bm.

ZE SPORTU. W sobotę 9 bm. odbędzie się o godz. 5 popoł. na placu sportowym „Makkabi“ u wylotu ulic Dietla-Koletek match footbalowy między klubem sportowym „Wisła“ a „Makkabi“.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK PRYWATNYCH W KRAKOWIE. Trzeci i czwarty numer pisma naszego „Społem“ za sierpień i wrzesień wyjdzie po 15 sierpnia. Ze względu na bogatą treść tych dwóch numerów naszego pisma, zwracamy szczególną uwagę zainteresowanych. Na 21 i 22 września imieniem Komisyi Organizacyjnej zrzeszonych Związków Urzędników i Urzędniczek Prywatnych, zwołujemy Walne Zgromadzenie Delegatów Rady Związków Zawodowych Urzędników i Urzędniczek Prywatnych.

BONY WOJENNE. W ostatnich czasach w braku monety pojawiły się w obiegu bony i asygnaty pieniężne wydawane przez gminy, instytucye finansowe a nawet kupców. Do nich wszystkich zwraca się Zarząd Polskiego Archiwum Wojennego (Kraków, gmach Akademii Umiejętności) z gorącą prośbą o ofiarowanie do jego zbiorów po 2 egzemplarze każdej sztuki.

Z życia partyjnego.

POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH SOCYALISTYCZNYCH dziś o 7 wieczorem w Radzie robotniczej.

BACZNOŚĆ TOW. Z MAGAZYNÓW ŻYWNOŚCIOWYCH WOJSK POLSKICH w Krakowie i Podgórzu. W niedzielę dnia 8 sierpnia odbędzie się zgromadzenie w Kasie chorych o g. 10 przedpoł. ul. Dunajewskiego l. 5. Prosimy wszystkich Towarzyszy o przybycie. Sprawy ważne. Za zarząd Antoni Kojscosz Żydek.

UCZESTNIKÓW WYCIECZKI w Tatry zaprasza się na wspólne zebranie (Dunajewskiego 5, III. p.) celem omówienia szczegółów programu, w niedzielę 10 bm. o godz. 11 przed poł.

BACZNOŚĆ CHÓRZYŚCI. W niedzielę 10 bm. o godz. 11 przed poł. rozdział biletów na dalsze przedstawienia operowe.

W Krakowie, dnia 1. sierpnia 1919.

P. T.

Na podstawie wzajemnego porozumienia, które przyszło do skutku między podpisanemi instytucyami bankowemi, obejmuje z dniem dzisiejszym

BANK PRZEMYSŁOWY DLA KRÓL. GALICYI I LODOMERYI Z W. KS. KRAKOWSKIEM

obie **w Krakowie** i **we Lwowie** dotąd istniejące filie

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA v PRAZE

i będzie je nadal prowadził na własny rachunek.

Zawiadamiając o tem jak najuprzejmiej P. T. Klientelę, wzywamy zarazem wszystkich, którzy wobec tutejszej filii Zivnostenská banka mają jakiekolwiek pretensye (bądź z tytułu wkładów na rachunku bieżącym, na książeczkach wkładkowych, bądź też depozytów papierów wartościowych i. t. p.), ażeby roszczenia swoje zgłosili przy kasie Zivnostenská banka, filii w Krakowie, Rynek Gł. L. 17, w następującym porządku: pretensye z tytułu depozytu papierów wartościowych przy kasie na I. piętrze

kiedykolwiek;

pretensye, pochodzące z książeczek wkładkowych w kantorze wymiany na parterze, w następujący sposób:

wkładki powyżej	K. 10.000	w czasie od	1. VIII.	do	9. VIII. 1919;
„ „	K. 5.000	„ „ „	11. VIII.	„	16. VIII. 1919;
„ „	K. 2·500	„ „ „	18. VIII.	„	23. VIII. 1919;
„ poniżej	K. 2.500	„ „ „	25. VIII.	„	6. IX. 1919;

Przy zgłoszeniu się należy oświadczyć, czy papiery wartościowe, względnie wkładki etc. mają nadal pozostać w banku obejmującym wszelkie interesa tj. w Banku Przemysłowym dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub też w filii tegoż w Krakowie, czy też właściciel papierów wartościowych i wkładek życzy sobie ich podjęcia, co nastąpi za zwrotem odnośnych dokumentów, jak: kwitów depozytowych itp.

Papiery wartościowe i wkładki pieniężne, które do dnia 6 września 1919 nie będą podjęte, zostaną złożone do depozytu sądowego.

Wypowiadamy z dniem 1. VIII. 1919 wszelkie kredyta na rachunkach bieżących, które nie mają być przeniesione na Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Przy tej okazyi wyraża Zivnostenská banka v Praze wszystkim, którzy jej filie podczas istnienia wspierali, zaufanie i przyjaźń w każdym kierunku okazywali, jak najserdeczniejsze podziękowanie, prosząc jednocześnie, ażeby zaufanie to w nieukróconej mierze przenieść zechcieli na Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Bank Przemysłowy dla Król. Galicyi i Lodom. z W. Ks. Krak. we Lwowie.

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA V PRAZE.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).